

PROTOKÓŁ NR XXXVII/2018

z sesji Rady Miasta Świdwin z dnia 30 stycznia 2018 r.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. „Czas dla samorządu.”
5. Funkcjonowanie Szpitala Powiatowego.
6. Informacja kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2017 rok i założenia na 2018 rok.
7. Informacja kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy za 2017 rok i założenia na 2018 rok.
8. Sprawozdanie zbiorcze z realizacji wysokości średnich wynagrodzeń dla nauczycieli (art. 3a ust. 2 Karty Nauczyciela).
9. Podjęcie uchwał:
 - uchwała Nr XXXVII/295/18 w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Miasta Świdwin
 - uchwała Nr XXXVII/296/18 zmieniająca uchwałę w sprawie zaliczenia dróg (ulic) do kategorii dróg gminnych miasta Świdwin oraz ustalenie przebiegu dróg gminnych (ulic) w mieście Świdwin
 - uchwała Nr XXXVII/297/18 w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Miejskiej Świdwin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu
 - uchwała Nr XXXVII/298/18 w sprawie zmian budżetu miasta na 2018 rok
10. Wolne wnioski i zapytania.
11. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania.
12. Zamknięcie sesji.

Ad. 1

Przewodniczący Rady H. Klaman o godz. 11:00 otworzył XXXVII sesją Rady Miasta Świdwin. Powitał zaproszonych gości: D. Malitowską Przewodniczącą Rady Powiatu, M. Luskę Prezesa Zarządu Spółki „Przyjazny Szpital” w Połczynie, E. Terlecką również reprezentującą szpital w Połczynie, R. Kozubka Naczelnika Wydziału Spraw Społeczno Oświatowych w Starostwie Powiatowym w Świdwinie, Podkomisarza J. Czyżewskiego z Komendy Powiatowej Policji, K. Helwiga, który reprezentuje Powiatowy Zarząd Dróg w Świdwinie, Przewodniczących Zarządów Osiedli, Sekretarza, Skarbnika, kierowników wydziałów Urzędu Miasta, mieszkańców ulicy Wiejskiej, dyrektorów, prezesów, kierowników jednostek naszego samorządu. Przewodniczący stwierdził, że w sesji uczestniczy 15 radnych., czyli obrady są prawomocne.

Przewodniczący zapytał radnych czy do porządku sesji, który otrzymali co najmniej 8 dni temu, ktoś chciał wnieść uwagi, spostrzeżenia?

Radni uwag nie wnieśli.

Ad. 2

Przewodniczący poinformował, że 22 stycznia br. wpłynęły uwagi do protokołu XXXVI/2017 z dnia 22 grudnia 2017 roku, przedstawił je radny Marek Tarka. Przewodniczący odczytał treść pisma – załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący zapytał czy są jakieś uwagi, spostrzeżenia?

Głos zabrała pani **Lucyna Dziwiatowska** Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4: zapoznałam się z tym protokołem i dziwi mnie to, że my tutaj podczas sesji zajmujemy się drobiazgami, dzielimy włos na czworo. Ja składałam życzenia mieszkańcom i chyba na tym powinno się zakończyć to, co pani umieściła w protokole, dlatego, że protokół to jest streszczenie, to nie jest stenogram, więc co do słowa, nie da się nawet tego napisać i nie ma potrzeby. Ja składałam życzenia mieszkańcom i myślę, że do nich dotarło poprzez telewizję, chociaż ja na ogół staram się mówić nie do protokołu, nie do telewizji ale do rzeczy, więc w związku z powyższym uważam, że ja osobiście nie mam pretensji do pani, która pisała protokół i nie uważam, żeby to wszystko musiało być słowo w słowo zapisane, tego wszystkiego nie da się zapisać i chyba nie ma potrzeby.

Radny M. Tarka powiedział: moje uwagi są do protokołu, nie do wypowiedzi pani przewodniczącej. Ja te protokoły czytam. Jeżeli pewne rzeczy odbiegają to zgłaszam uwagi do takiego protokołu, bo mam oczywiście do tego prawo.

Przewodniczący powiedział: nikt nie neguje takiego prawa, po to zatwierdzamy protokół zawsze. Czy są jeszcze jakieś spostrzeżenia, uwagi?

Radni nie przedstawili uwag.

Przewodniczący powiedział: powtórzę, to, co mówiłem wielokrotnie i to, co pani przewodnicząca dzisiaj powiedziała, że protokół to nie stenogram i moje wypowiedzi w tym protokóle, a czytam każdy protokół nie są podane dokładnie ale oddają w pełni treść. Według mojej znajomości rzeczy protokół został napisany z należytą starannością i będę głosował za jego przyjęciem z uwzględnieniem uwag pani przewodniczącej L. Dziwiatowskiej.

Przewodniczący zapytał radnych: kto jest za tym aby przyjąć sugestie pana Tarki, aby wpis, którego nie ma znalazł się w protokóle? Kto jest za tym?

Wynik głosowania: za – 1 głos, przeciw – 12 głosów, wstrzymał się – 2 głosy.

Wniosek: zapis w protokóle pozostaje bez zmian.

Przewodniczący zapytał radnych: kto jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji z dnia 22 grudnia?

Wynik głosowania: za -12 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymał się – 2 głosy.

Ad. 3

Radny M. Choroba powiedział: nie ma na razie Burmistrza, ale może uzyskamy odpowiedź. Umknął nam ostatnio dosyć drażliwy temat z ubiegłego roku, ważny dla miasta, a chodzi o przebudowę ulicy Szczecińskiej. Z tego, co przekazywał nam ostatnio pan Burmistrz prace przygotowawcze miały się rozpocząć pod koniec listopada, początkiem grudnia. Na razie nie widać żadnych ruchów, przygotowań do ewentualnych prac. Chciałbym się dowiedzieć na jakim etapie zostały zatrzymane te prace i kiedy ewentualnie przystąpią pracownicy do realizacji.

Ad.4

Przewodniczący Zarządów Osiedli nie przedstawili pytań.

Ad. 5

Przewodniczący przedstawił pytania skierowane do osób reprezentujących „Przyjazny Szpital” w Połczynie-Zdroju:

- czy jest wystarczająca ilość lekarzy specjalistów na oddziałach,
- czy jest wystarczająca ilość personelu średniego (pielęgniarek),
- czy realizowane są planowane inwestycje odnowa i poprawa warunków na salach chorych,
- czy doszło do wykupienia akcji spółki zarządzającej szpitalem przez Starostwo Powiatowe w Świdwinie, a jeżeli tak, to jak się to przełoży na funkcjonowanie szpitala w Połczynie – Zdroju,
- jak będzie w 2018 roku funkcjonować ratownictwo medyczne na terenie Świdwina i jak będzie funkcjonowała opieka nocna i świąteczna w Świdwinie?

Przewodniczący dodał: te pytania państwo otrzymali co najmniej 10 dni temu na piśmie

sformułowane, także wiem, że pani prezes i pan R. Kozubek i trzecia pani będą odpowiadać, bo podzielili między siebie zgodnie z kompetencjami odpowiedzi.

Pani M. Luska powiedziała : mam przyjemność przestawić ogólnie zakres funkcjonowania szpitala w Połczynie – Zdroju. W formie spółki „Przyjazny Szpital” funkcjonuje od 1 października 2014 roku. W tym czasie w szpitalu nastąpiło wiele zmian na dobre, przeprowadziliśmy b. dużo różnego rodzaju działań inwestycyjnych, poprawiających standard opieki nad pacjentem, poprawiających jakość pobytu, warunki pracy, wykonaliśmy szereg zakupów niezbędnego sprzętu. Praktycznie w całości wymieniliśmy sprzęt niskocenny. W ubiegłym roku zakończyliśmy realizację największej w szpitalu inwestycji, którą realizowaliśmy wspólnie z powiatem świdwińskim w postaci przebudowy bloku operacyjnego z pełnym zapleczem technicznym, który ten blok musi posiadać, z dwoma salami operacyjnymi w tym jedna sala przygotowana do zabiegów wykonywanych z ramieniem C, czyli z podglądem radiologicznym w trakcie zabiegów. To z takich dobrych rzeczy. Łącznie w okresie trzech lat nakłady na remonty, na wymianę sprzętu, inwestycje poniesione przez spółkę oraz częściowo współfinansowane na podstawie umowy z powiatem świdwińskim wyniosły blisko 6 mln zł. Mamy wyremontowany oddział ginekologiczno-położniczy, oddział noworodkowy, który został uruchomiony na nowo w roku 2016, wyremontowana jest część oddziału chirurgii ogólnej, jest zakupione bardzo dużo sprzętu, głównie jest to sprzęt do pracowni badań endoskopowych, sprzęt operacyjny, zabiegowy, także warunki pracy i udzielania świadczeń uległy znacznej poprawie.

Jeśli chodzi o zapewnienie odpowiedniej kadry wykonującej świadczenia, mamy zatrudnionych 50 lekarzy na koniec roku 2017. Rozwinęliśmy w ostatnich latach poradnię urologiczną w Świdwinie, która wykonuje badania diagnostyczne, urodynamiczne. W tym roku będziemy realizować zabiegi urologiczne na naszej nowej sali operacyjnej, czekamy na podpisanie umów z kolejnymi lekarzami. Staramy się aby szpital zapewniał pewne bezpieczeństwo i ten podstawowy zakres, który należy do szpitala powiatowego dla mieszkańców całego powiatu, również dla mieszkańców miasta Świdwin. Mamy zapewniony personel niezbędny do bieżącej pracy szpitala, natomiast tak jak inne jednostki borykamy się z problemami braku napływu młodej kadry medycznej do małych miejscowości. To jest tendencja ogólnopolska i większość szpitali powiatowych ma tego typu problemy. Na dzień dzisiejszy lekarze są zabezpieczeni, niestety w perspektywie 10 lat widzimy, że może pojawić się problem, ze względu na wiek. Młodych lekarzy jest za mało mimo tego, że staramy się ich pozyskać. Jeśli chodzi o kadrę pielęgniarską w szpitalu zatrudnionych jest 81 pielęgniarek na 71,77 etatu przeliczeniowego. Spora liczba pielęgniarek poodchodziła w ciągu ostatnich 3 lat głównie na emerytury. Średnia wieku jest bliska wieku

emerytalnego. Zatrudniamy pielęgniarki, które mają możliwość świadczenia u nas usług, brania dyżurów, a są zatrudnione w innych szpitalach. Pielęgniarek po zlikwidowaniu średnich szkół medycznych w 2015 roku, ze średnim wykształceniem na rynku praktycznie nie ma, bezrobotnych pielęgniarek nie ma. Realizujemy podwyżki dla pielęgniarek z dopłat NFZ i wypłaty są coraz lepsze. Większość pielęgniarek które w tej chwili kończą szkoły medyczne nie podejmuje pracy w zawodzie i to jest główna nasza bolączka i przyczyna tego, że te, które są w szpitalach są nadmiernie obciążone pracą. Pracują w kilku szpitalach naraz. Na dzień dzisiejszy przyjmujemy chętnie pielęgniarki. Na dzień dzisiejszy mamy zapewnioną ilość etatów w stosunku do ilości pacjentów i rodzaju usług, które my wykonujemy na oddziałach ale spodziewamy się w niedługim czasie problemu, który dotyka całego kraju i nie ominie nas. To będzie walka o pracownika.

Jeśli chodzi o inwestycje, to również powiedziałam ogólnie jak sprawa wygląda, natomiast w 2017 roku przeszliśmy reformę służby zdrowia. Zmierzamy w kierunku upaństwowieni służby zdrowia, w kierunku odwrotnym do prywatyzacji, która była realizowana od 2000 roku. Naszym zadaniem jako zarządu szpitala jest zachowanie jednostki w jak najlepszej kondycji i zarządzanie tak, żeby szpital jako jednostka funkcjonował jak najlepiej i żeby to, co zostało poczynione, te dobre zmiany, żeby kontynuowane. Niestety w ramach nowych przepisów nie jest możliwe realizowanie inwestycji w szpitalach, które są zarządzane przez spółki tak jak nasz szpital w Połczynie-Zdroju. Możliwość realizacji dalszych inwestycji wymaga zgody ministerstwa, są to specjalne aplikacje. Także proces inwestycyjny, który był zaplanowany do roku 2021 z przyczyn prawnych i braku możliwości prawnych, musi zostać zahamowany. W związku z tym podjęliśmy działania, które uważaliśmy za najlepsze dla szpitala, personelu i pacjentów, a mianowicie rozmowy z Powiatem Świdwińskim w zakresie zmiany struktury własnościowej szpitala, po to, żeby mógł on funkcjonować w nowych warunkach na nowych zasadach, miał dostęp do środków, które mają zostać przeznaczone na dostosowanie szpitali do wysokich standardów, z tym, że wymóg jest taki, że to mają być szpitale publiczne.

Pan R. Kozubek powiedział: pytanie czy powiat kupił udziały, bo dzisiaj nasz szpital działa w formie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, którego właścicielami są w 100% podmioty prywatne. Na dzień dzisiejszy sytuacja jest taka, że w związku z wnioskiem Przyjaznego Szpitala jak również w szczególności z nowelizacją ustawy o działalności leczniczej, która weszła w życie w 2016 roku Rada Powiatu podjęła uchwałę intencyjną wyrażając wolę przystąpienia do spółki i powierzyła wszelkie działania w tym zakresie zarządowi powiatu. Jakie będą rozstrzygnięcia, będzie decydować rada. Ustawa określa, że w przypadku przystąpienia jednostki samorządu terytorialnego do spółki, która dzisiaj jest w części bądź całkowicie prywatna, jst musi mieć co

najmniej 51% udziałów, czyli mieć większość w tym podmiocie. Działania przez samorząd w różnym wymiarze na tym etapie są prowadzone.

Jeżeli chodzi o ratownictwo medyczne jest to państwowe ratownictwo medyczne. Działając na podstawie ustawy na terenie naszego powiatu działa zgodnie z planem określonym przez wojewodę zachodniopomorskiego i z dniem 1 stycznia bieżącego roku zmieniły się uwarunkowania. Dotychczas w Świdwinie stacjonował zespół specjalistyczny z lekarzem. W Połczynie-Zdroju zespół podstawowy, którego trzon stanowili ratownicy medyczni. Ze względu na to, że brakuje lekarzy ratownictwa medycyny ratunkowej i innych specjalistów, którzy by mogli pracować w pogotowiu ratunkowym, wojewoda zdecydował, że zmniejszy w skali województwa z 25 do 16 zespołów specjalistycznych w tym w powiecie świdwińskim. W związku z tym od 1 stycznia w Świdwinie i Połczynie-Zdroju działają dwa zespoły podstawowe z ratownikami medycznymi.

Przewodniczący zwrócił się do radnych: bardzo proszę, jakieś pytania?

Radna B. Ociepa powiedziała: w pytaniach, które przedstawił Przewodniczący ma być państwa odpowiedź na temat opieki nocnej i świątecznej.

Pani M. Luska odpowiedziała: od 1 października 2017 roku szpital w Połczynie wszedł do sieci podstawowego zabezpieczenia zdrowotnego zgodnie z obowiązującą ustawą. W ramach zabezpieczenia szpitalnego została przypisana opieka nocna i świąteczna do szpitali. My realizując zadania w podstawowym zakresie przyjęliśmy na siebie obowiązek zapewnienia opieki nocnej i świątecznej przy izbie przyjęć w Połczynie Zdroju, gdyż dla powiatów w których mieszka nie więcej niż 50 tys. osób powinno być jedno miejsce udzielania świadczeń opieki nocnej i świątecznej. W związku z sytuacją geograficzną i rzeczywistością, która ma miejsce w naszym powiecie a mianowicie szpital powiatowy nie znajduje się w mieście powiatowym, podejmując szereg trudnych działań i negocjacji nałożony został na nas obowiązek zapewnienia dwóch punktów opieki nocnej i świątecznej. Jedno będzie w Świdwinie, drugie w Połczynie. Podejmując decyzję, żeby otworzyć drugi punkt w Świdwinie kierowaliśmy się nie względami ekonomicznymi, bo to jest dramat a tylko względami społecznymi i niczym więcej. Podpisaliśmy umowę na dwa punkty zabezpieczenia. W Świdwinie naszym podwykonawcą jest firma ANA-LEK doktora Pietrasa, który zapewnia tutaj opiekę wyjazdową, pielęgniarską i opiekę pomocy doraźnej, nocnej i w święta, natomiast my zabezpieczamy przy izbie przyjęć w szpitalu. Podejmując się tego zadania, uważając, że jest to ważny interes społeczny liczyliśmy na wsparcie samorządów, gdyż finansowanie punktu w Świdwinie przez NFZ jest jedynie w 50%. Mamy najmniejszą opłatę za opiekę nocną

i świąteczną na dwa punkty w całym województwie zachodniopomorskim. Prosiłiśmy przedstawicieli zarządów gmin wchodzących w skład powiatu świdwińskiego o pomoc w tym względzie. Spotkaliśmy się z odmową. Nasza prośba została uznana za nieuzasadnioną a potrzeba zapewnienia opieki świątecznej i nocnej jako wątpliwa. Pomimo czegoś takiego utrzymaliśmy opiekę nocną i świąteczną, podpisaliśmy umowę na przyszły rok w zakresie podstawowego zabezpieczenia zdrowotnego, w skład którego wchodzi dwa punkty miasto Świdwin i Połczyn-Zdrój i nie ukrywam, że liczymy na to, że powrócimy do rozmów współfinansowania kosztów świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej, finansowanej na dzień dzisiejszy ze środków szpitala, co generuje nam stratę. My nie mamy żadnych innych źródeł finansowania, pomimo tego, że jesteśmy spółką poza środkami publicznymi. W 99% finansowanie szpitala jest z udzielanych świadczeń zdrowotnych. Nikt nie przekazuje darowizn. Pacjentom świadczenia udzielane są bezpłatnie i mam nadzieję, że powrócimy z państwem również do rozmów na temat współodpowiedzialności zabezpieczenia podstawowej opieki zdrowotnej w mieście Świdwin. Na dzień dzisiejszy wszystko działa. Pacjenci mogą się zgłaszać, otrzymają niezbędną pomoc, jest pełne zabezpieczenie.

Radny M. Żołnierek powiedział: pani prezes ja mam takie pytanie, jeśli chodzi o pacjenta, który u was przebywa a nie jest w stanie samodzielnie poruszać się, żeby go dostarczyć do domu macie transport, nieprawda? To znaczy tak mi lekarz powiedział, że macie swój transport a nie to macie taką firmę podległą, którą wynajmujecie. Pytanie jest takie, czy słusznie jest pobierana opłata za dostarczenie pacjenta do domu?

Pani Wiceburmistrz U. Cieślińska powiedziała: pan radny mnie wyprzedził, ja tylko chciałam uzyskać odpowiedź, kto otrzymuje środki na finansowanie transportu sanitarnego w przypadku kiedy przy wypisie pacjenta jest stwierdzone, że taki transport jest niezbędny. A pytanie myślę, że pana radnego i moje, bo mieliśmy problem. Informacja była z urzędu miasta Połczyn, że pacjentka nasza, mieszkanka została wypisana, potrzebny jest transport, rodzina jest w takiej sytuacji finansowej, że nie jest w stanie zabezpieczyć tego transportu i prawdopodobnie, bo nie znam szczegółów pacjentka została zatrzymana przez całą dobę i rzekomo jeszcze były informacje, że ktoś będzie obciążony kosztami tego powrotu. Konkretnie, kto otrzymuje i jak procedura załatwiania tego transportu przebiega?

Pan P. Pisula Skarbnik powiedział: chciałbym żeby pani prezes udzieliła takiej informacji, do tej pory przed zmianą były świadczone usługi całodobowej opieki zdrowotnej także w Świdwinie.

Chciałem się dowiedzieć jak wyglądało finansowanie tych usług przed zmianą przepisów? Jak wygląda w tej chwili? Czy wy pokrywaliście koszty finansowania tej placówki i jakie dotacje od wojewody były na ten cel przekazywane?

Pan W. Wyganowski Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2 powiedział: mówiliście państwo o udziałach, że powiat będzie miał większość udziałów. Co to zmieni w funkcjonowaniu szpitala, jaki to będzie miało wpływ? Czy to przyniesie więcej środków, jakie będą możliwości pozyskania środków ?

Radny J. Konat powiedział: do pani prezes mam pytanie: jakie środki pochłaniają na obsługę czy utrzymanie dyżurów świąteczno-nocnych? Przykładowo, ile to złotych kosztuje?

Pani M. Luska odpowiedziała: zacznę od sposobu finansowania transportu sanitarnego. Transport sanitarny finansowany jest w ramach opieki podstawowej lekarza POZ. Lekarz POZ ma stawkę kapitacyjną na każdego pacjenta, który jest objęty jego opieką i ma dwie możliwości. Ma możliwość podpisania umowy z firmą transportową i płacenia za każdy transport pacjenta ze środków przekazywanych na konto lekarza POZ lub ma możliwość scedowania swojego kontraktu na firmę transportową bezpośrednio i w tym momencie całą odpowiedzialność i cały zakres działań jakie leżą w transporcie sanitarnym przejmuje firma transportowa. Myśmy mieli umowę do końca 2016 roku w zakresie transportu POZ, wszyscy lekarze z miasta Połczyn-Zdrój oraz z okolic scedowali na nas swoje kontrakty w zakresie zabezpieczenia transportu sanitarnego. Z dniem 1 stycznia 2017 te umowy się zakończyły, kiedy szpital obejmował transportem sanitarnym wyłącznie gminę Ińsko. Żaden lekarz rodzinny nie scedował na szpital płatności z tytułu to, co płaci NFZ z tytułu podstawowej opieki nocnej i świątecznej. Od 1 stycznia 2018 roku szpital w ogóle nie świadczy usług transportu sanitarnego w ramach POZ. Jest to jedyny transport refundowany przez NFZ. Lekarze rodzinni scedowali swoje stawki kapitacyjne i ryczałtowe na firmy przewozowe. Ze szpitalem została całkowicie zerwana umowa. Transport, który pozostał w szpitalu nie jest transportem sanitarnym. Karetki, które pozostały w szpitalu służą zabezpieczeniu transportu między szpitalnego. Jeżeli lekarz rodzinny wydaje skierowanie na transport pacjenta do szpitala to w ramach ustawy ma obowiązek zrealizować to w dwie strony. Próba przypisywania odpowiedzialności szpitalowi, który nie posiada na to umowy, jest próbą obciążenia kosztami szpitala, a pieniądze na ten cel przeznaczone NFZ wpłaca firmom prywatnym. Nie mogę się zgodzić żebyśmy realizowali cudze działania za pieniądze, gdzie nie mamy na to żadnych środków. Transport międzyszpitalny to jest na przykład dowóz krwi. Nie wszystkie karetki jadą na sygnale.

Transport międzyszpitalny służy ratowaniu życia a nie wygodzie innych podmiotów. Od 1 stycznia zostało zniesione zarządzenie wojewody na temat szpitali i oddziałów pierwszego wyboru. Od 1 stycznia po wycofaniu zespołów specjalistycznych, które miały jako jedyne możliwości podjęcia decyzji do którego szpitala zawieźć pacjenta, zespół podstawowy składający się z ratowników, który nie ma decyzyjności gdzie pacjent powinien trafić, jedzie do szpitala najbliższego. I wtedy transportem naszym międzyszpitalnym przewozimy pacjenta tam gdzie trzeba. Ja nie mogę blokować karetki do tego żeby zrealizować transport z tego powodu, że lekarz rodzinny odmówił wystawienia skierowania na transport w dwie strony. My musimy ratować pacjentów i do tego jesteśmy gotowi, po to jest nasz zespół. Możemy realizować transport za częściową odpłatnością, jeżeli jest taka możliwość i karetki nie są zajęte, pacjentom z konkretnymi grupami chorób, są tam między innymi wymienione choroby ortopedyczne, psychiczne, neurologiczne. Ta refundacja wynosi 40%, z tym, że tej refundacji tak naprawdę nie ma, bo nikt szpitalowi nie refunduje. To jest gratis od szpitala, natomiast 60% pokrywa pacjent i to wynika wprost z ustawy. Jeżeli mamy taką możliwość i mamy wolną karetkę to te transporty w ten sposób realizujemy.

Pani Wiceburmistrz dodała: pani prezes była uprzejma powiedzieć, że w roku szesnastym Ińsko tylko, lekarze przekazali swoje kontrakty na ten transport innym podmiotom. Czy dziś ma pani wiedzę na temat świdwińskich lekarzy poz, czy mają podpisane takie umowy, czy na bieżąco w sytuacji potrzebnej realizują ten transport?

Pani M. Luska odpowiedziała: nie jestem kompetentna i nie mam takiej wiedzy na kogo zostały sędowane stawki kapitaacyjne za mieszkańców miasta Świdwin przez poszczególnych lekarzy, ponieważ każdy lekarz ma swoją odrębną umowę z NFZ i ja do tego wglądu nie mam.

Radny M. Żołnierek powiedział: jak dobrze zrozumiałem to transport należy do lekarza rodzinnego? Zleca ten transport, prawda? A więc odbierając osobę ze szpitala, która miała 100kg, nie ruszała się, wiadomo, że taryfą nie wezmę, prawda? A więc jutro będzie wypisana, lekarz mówi tak, proszę pana trzeba transport, ale za transport trzeba zapłacić. Czy nie mógł powiedzieć, że proszę się zgłosić do lekarza rodzinnego, niech zabezpieczy transport. Kazał wpłacić, wpłaciliśmy i nasza rola się skończyła.

Pani M. Luska powiedziała: to jest bardzo konkretna sytuacja. Rodzina otrzymała pełną informację, natomiast problem polega na tym, że lekarz rodzinny odmówił zrealizowania transportu i stąd pojawił się problem. Natomiast oczekiwania były takie, bo szpital nawet nie

posiadając umowy jeśli mieliśmy takie możliwości, odwoziliśmy pacjentów i z nikim nie robiliśmy żadnych przepychanek. Natomiast w sytuacji kiedy na nas jako na transport międzyszpitalny i po rozwiązaniu z nami przez fundusz umowy na transport sanitarny, my nie możemy dalej przejmować obowiązków leżących nie po naszej stronie.

Radny M. Żolnierek powiedział: jeszcze mam pytanie.

Przewodniczący Rady odpowiedział: w kolejności pani radna B. Ociepa.

Radna B. Ociepa powiedziała: wsłuchując się w pani odpowiedź, proszę powiedzieć co ma pacjent zrobić, bo jest skierowany przez lekarza rodzinnego do szpitala, ta hospitalizacja ileś trwa. Zakończono leczenie, a pacjent nie jest w stanie sam dotrzeć na przykład do miasta Świdwin. Co w takiej sytuacji pacjent powinien zrobić? Właśnie tego nie rozumiem, czy to państwo powinni zgłosić do lekarza rodzinnego żeby przejął ten transport, czy pacjent ma zapłacić za ten transport a później wystawiają państwo rachunek czy jakaś inna firma i zwrócić się o zwrot kosztów, jeżeli one były słuszne do NFZ?

Radny M. Żolnierek powiedział: czy nie powinniśmy być poinformowani przez lekarza u was w szpitalu, że lekarz rodzinny się nie zgodził, a więc na wasze barki spadnie, musicie zapłacić i zabrać pacjenta? Zgadza się?

Pani M. Luska odpowiedziała, że była taka sytuacja.

Radny M. Żolnierek powiedział: takiej nie dostałem odpowiedzi.

Pani E. Terlecka powiedziała: my poruszamy się tutaj w konkretnej sytuacji, która była nas spotkała w tamtym tygodniu. Pacjentka niepełnosprawna została wypisana do domu. Przyjechał po nią mąż żądając od szpitala karetki, czyli transportu. My jako szpital nie mamy na to umowy, my mamy karetki międzyszpitalne, więc poinformowaliśmy męża pacjentki, że my transportu nie zabezpieczymy. Zabezpieczymy za dopłatą 40%. Do transportu ma obowiązek skierować pacjentkę lekarz poz. Mąż pacjentki mocno się zdenerwował. Pozostawił żonę w szpitalu. Nasza reakcja była taka, że to nasi pracownicy kontaktowali się z lekarzem poz, który absolutnie odmówił wystawienia skierowania na transport. Pacjentka została kolejną dobę. To nasi pracownicy, pani prezes osobiście dzwoniła do MOPS z prośbą o pokrycie kosztów transportu, bo my też jesteśmy ludźmi

i widzieliśmy minę tej pani na wózku inwalidzkim, która została przez rodzinę. Powtarzam jeszcze raz my nie mamy umowy na transport i tego transportu nie wykonujemy. To lekarz poz tej pacjentki nie wystawił skierowania, chociaż ma to w obowiązku.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: dlaczego nas informował urząd Połczyna? To ja osobiście po telefonie od zastępcy burmistrza dopiero uruchamiałam opiekę. Dlaczego to się tak wydłużało? Dlaczego nie bezpośrednio czy do nas, czy do opieki skoro nasza mieszkanka? To się po prostu wydłużyło z tytułu naszej niewiedzy, postępowanie oczywiście wyjaśniające będzie prowadzone. Dlaczego musiało trwać dobie?

Radny J. Konat powiedział: pani prezes nie otrzymałem odpowiedzi jakie koszty spółka ponosi na utrzymanie opieki świątecznej i nocnej?

Pani M. Luska odpowiedziała: do dnia 30 września NFZ w drodze konkursu wyłaniał świadczeniodawcę, który będzie zabezpieczał opiekę nocną i świąteczną na danym terenie. W związku z tym, co powiedziałam wcześniej powiat świdwiński nie ma 50 tys. mieszkańców, więc był zakontraktowany przez NFZ jeden punkt z podmiotem jedynym, który zgłosił się w konkursie ANA-LEK. Te umowy NFZ rozwiązał z dniem 30 września na mocy ustawy wprowadzającej podstawowy system zabezpieczenia zdrowotnego. My jako szpital mamy finansowanie na punkt w Świdwinie w 50% tego, co było finansowane przed dniem 30 września. Natomiast płacimy podwykonawcy niemal pełną stawkę. Nie mamy na ten cel żadnych dotacji, więc opieka nocna i świąteczna w Świdwinie jest sfinansowana przez szpital w 50%.

Pan Skarbnik zapytał: czy poziom finansowania punktu w Połczynie porównując rok 2017 do 2018 uległ zmianie, czy ta kwota uległa zwiększeniu?

Pani M. Luska odpowiedziała: szpital nie miał wcześniej opieki nocnej i świątecznej. Udzielał świadczeń pomocy doraźnej w izbie przyjęć. W tej chwili przy izbie przyjęć są zapewnione dodatkowe dyżury w ramach opieki nocnej i świątecznej.

Pan Skarbnik powiedział: czyli dostaliście państwo dodatkowe świadczenie tej usługi w 2018 roku dla punktu w Połczynie, której nie realizowaliście w 2017.

Pani M. Luska odpowiedziała: nie realizowaliśmy tego rodzaju świadczenia.

Pan Skarbnik powiedział: mówimy teraz hipotetycznie. Dla czystej matematyki. 50 tys. kosztowało prowadzenie tego punktu w Połczynie, 50 tys. w Świdwinie. Tak hipotetycznie. Do tej pory za świadczenie tych usług nie otrzymywał tej kwoty, w tej chwili te 50 tys. dostaje, a za Świdwin dostaje 25 tys.

Pani M. Luska odpowiedziała: nie, dlatego, że szpital nie zapewniał opieki nocnej i świątecznej. Jest to zabezpieczenie dyżurów lekarskich, opieki pielęgniarskiej, możliwości wyjazdowej, świadczenie usług w miejscu pobytu pacjenta, kontynuację różnego rodzaju zabiegów które były rozpoczęte na przykład w piątek i tego rodzaju usług my jako szpital nie świadczyliśmy, więc nie możemy mówić, że dostaliśmy dodatkowe pieniądze. W tej chwili został na nas obowiązek wydzielenia jednostki organizacyjnej, zatrudnienia personelu, zapłacenia mu, więc to jest dodatkowy punkt. To, co pan mówi, to jest takie daleko idące uproszczenie. Absolutnie nie było opieki nocnej i świątecznej. My jako szpital z tym nic wspólnego nie mieliśmy. My mieliśmy ryczałt na izbę przyjęć i ten ryczałt mamy. Natomiast nie da rady policzyć tych samych pieniędzy, twierdząc, że mamy dwa razy tyle. Do tej pory ryczałt był na kwotę 50 tys. Nie jest to tajemnica, ponieważ w informatorze o zawartych umowach z NFZ są wymienione kwoty w każdym zakresie, który podmiot jaką ma refundację. Na dzień dzisiejszy wartość refundacji na jeden punkt wynosi 51 600,00 zł od 1 października. My dostaliśmy 1,5 stawki, czyli dostaliśmy na Połczyn, który powinniśmy zabezpieczać i mamy do tego obowiązek i dostaliśmy połowę na zabezpieczenie Świdwina, którego nie mamy obowiązku zabezpieczać wcale.

Pan Skarbnik powiedział: moim celem nie jest upraszczać tylko dojść sensu problemu, bo sama pani na wstępie powiedziała, że do września 2017 roku były dwa punkty, jeden w Połczynie, drugi w Świdwinie.

Pani M. Luska odpowiedziała, że nie. Był tylko jeden w Świdwinie.

Radny Z. Dostatni powiedział: mam pytanie do pani prezes. Założmy w opiece świątecznej jest przypadek, że się zgłasza w Świdwinie i jest potrzeba tego skierowania transportu od lekarza rodzinnego. Kto może wystawić to skierowanie na transport, ten punkt w Świdwinie, jak lekarza rodzinnego przecież nie ma w sobotę?

Pani M. Luska odpowiedziała: w sytuacjach kiedy zagrożone jest zdrowie i życie pacjenta nie ważne czy pacjent znajduje się w opiece laboratoryjnej. Jeśli lekarz dyżurny stwierdza, że jest

zagrożenie zdrowia i życia pacjenta wzywa pogotowie. Natomiast w ramach ANA-LEKU jest zabezpieczony transport, z tym, że nie możemy mówić o transporcie planowym w opiece poz. nocnej i świątecznej, gdyż to są tylko wypadki nagłe.

Przewodniczący Rady powiedział: pani prezes ja odbieram tak, zdarzyło się coś w Sławoborzu, 35 km do Kołobrzegu, 40 km do Połczyna i ratownicy podjęli decyzję, że trzeba osobę poszkodowaną zawieźć do szpitala w Kołobrzegu. Czy oni muszą jechać 40 km do Połczyna? Bo tak odebrałem pani wypowiedź, więc proszę skonkretyzować. Takie jest moje rozumowanie na podstawie pani wypowiedzi.

Pani M. Luska odpowiedziała: zespoły ratownictwa medycznego podstawowe podejmują decyzję o przywiezieniu pacjenta do najbliższego szpitala. Nie jest ważne czy to jest szpital w Połczynie, czy to jest klinika w Szczecinie, czy szpital wojewódzki w Koszalinie. To jest jedno kryterium – najbliższy szpital. Z tego powodu, że szpital ma izbę przyjęć, ma blok operacyjny, ma lekarzy i może udzielić pierwszej, natychmiastowej pomocy. W związku z tym jeśli nawet jest 5 km bliżej do Kołobrzegu, pacjent tam trafi. I tutaj nie obejmuje rejonizacja pod względem miejsca zamieszkania, tylko odległość zdarzenia od najbliższej jednostki szpitalnej.

Pan R. Kozubek powiedział: padło pytanie, co ewentualnie zmieni fakt przystąpienia powiatu do spółki. A zmieni wszystko to, co wynika z przystąpienia i co reguluje kodeks spółek prawa handlowego. Między innymi w zakresie kosztów, organizacji działalności bieżącej, również pokrywania strat jak i wkładów własnych inwestycji.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jeszcze pytania?

Radni nie przedstawili pytań.

Przewodniczący Rady powiedział: dziękuję pani prezes, pani E. Terleckiej, panu Romanowi za wyjaśnienia. Mamy teraz większą wiedzę . Przerwa do godz. 12:15.

Po przerwie:

Ad. 6 Informacja kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za 2017 rok i założenia na 2018 rok – załącznik nr 2.

Radni pytań nie przedstawili.

Ad 7 Informacja kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy za 2017 rok i założenia na 2018 rok – załącznik do protokołu nr 3.

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 8 Sprawozdanie zbiorcze z realizacji wysokości średnich wynagrodzeń dla nauczycieli (art. 3a ust. 2 Karty Nauczyciela) – informację przedstawi pan B. Wachowiak.

Załącznik do protokołu nr 4.

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 9

Podjęcie uchwał:

- uchwała Nr XXXVII/295/18 w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawił pan A. Kot kierownik Wydz. KOŚ.

Radny M. Tarka zapytał: panie Przewodniczący, ja bym się chciał dowiedzieć jaki organ uchylił uchwałę i dlaczego my nie byliśmy powiadomieni, że wpłynęła skarga na tą uchwałę, jeżeli wpłynęła, bo w zasadzie coś było wspomniane na komisji ale do dziś na ten temat nic nie wiemy.

Przewodniczący Rady powiedział: też nie mam takiej wiedzy o skardze.

Pan A. Kot odpowiedział: nie było żadnej skargi, po prostu analizując uchwałę która do tej pory obowiązywała i zapoznając się z przepisami prawnymi, w naszej uchwale był wskazany punkt zlewny koło miejskiej oczyszczalni ścieków, w związku z tym, żeby nie dyskryminować, żeby nie wskazywać w uchwale tego punktu jako obligatoryjny do zrzutu ścieków na terenie miasta została podjęta ta uchwała.

Radny M. Tarka powiedział: na komisji pan mówił coś innego, chyba, że ja źle pana zrozumiałem, że przedsiębiorca, który woził te zlewki do Szczecina zaskarżył uchwałę, przynajmniej tak mi się wydaje. Uchwała została uchylona. Ja dalej nie wiem przez jaki organ i czy można się dowiedzieć, czy była skarga, jakie organy uchylły uchwałę? Bo na pewno nie Rada Miasta. My takiej uchwały nie uchylaliśmy. Pan kierownik Kot też chyba nie ma takich uprawnień. To, kto ją uchylił?

Pan Sekretarz powiedział: nikt tej uchwały nie uchylił. To dopiero państwo, Rada Miasta uchylicie ta uchwałę. W ramach kontroli zarządczej po analizie orzeczeń sądów administracyjnych, z obserwacji wiemy, że nie można wskazać tego miejsca, gdzie ścieki mają być wywożone, podjęliśmy takie wyprzedzające działanie żeby dostosować istniejący stan prawny do aktualnego orzecznictwa sądów administracyjnych.

Radny M. Tarka powiedział: konieczność podjęcia uchwały związana jest ze zmianą stanu prawnego, uchylona uchwała wskazywała miejsce przekazywanych nieczystości płynnych, a my teraz będziemy podejmować nową.

Radna A. Zdunek powiedziała do radnego: tu jest uchylona uchwała.

Radna M. Tarka powiedział: no tak, ja się pytam kto ją uchylił.

Z sali padły głosy radnych: nikt. My ją uchylimy.

Radny M. Tarka powiedział: na razie będziemy głosować za przyjęciem innej uchwały.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: panie Przewodniczący jeśli można jedno zdanie. Ja pamiętam. Pan kierownik powiedział na spotkaniu w ten sposób, że nie podjęcie tej uchwały w świetle tej, która obowiązuje na dzisiaj podmiot, który świadczy te usługi mógłby powiedzieć, że jest uchwała wadliwa, dyskryminuje jego działania w zakresie punktu odbioru. Nie może być wskazany punkt i dlatego jest projekt tej uchwały i tym projektem w zapisie drugim uchylacie tamtą naszą uchwałę, państwa uchwałę.

Przewodniczący Rady zapytał czy są jeszcze jakieś inne pytania?

Radni nie przedstawili pytań.

Przewodniczący Rady zapytał radnych: kto jest za przyjęciem uchwały Nr XXXVII/295/18 w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Miasta Świdwin?

Wynik głosowania: za – 15 radnych, jednomyślnie.

- uchwała Nr XXXVII/296/18 zmieniająca uchwałę w sprawie zaliczenia dróg (ulic) do kategorii dróg gminnych miasta Świdwin oraz ustalenie przebiegu dróg gminnych (ulic) w mieście Świdwin

Projekt przedstawił pan A. Kot.

Radni pytań nie przedstawili.

Wynik głosowania: za – 15 głosów, jednomyślnie.

- uchwała Nr XXXVII/297/18 w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Miejskiej Świdwin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu

Projekt uchwały przedstawił Skarbnik.

Radny M. Tarka powiedział: już nawet Regionalna Izba Obrachunkowa choć daje zielone światło dla tego budżetu to nie zostawia suchej nitki na finansowaniu budżetu kredytami regularnie.

Pan Skarbnik powiedział: chciałbym żeby pan zacytował „suchą nitkę” w wystąpieniach Izby Obrachunkowej.

Radny M. Tarka odpowiedział: proszę przeczytać dwie ostatnie uchwały.

Wiceprzewodniczący S. Cieśliński powiedział do radnego M. Tarki: proszę nie przerywać.

Pan Skarbnik powiedział: panie radny, chyba pan nie czytał. Czytam każda opinię RIO która do mnie przychodzi i nigdzie nie przeczytałem, że RIO widzi zagrożenie, czy jak pan to powiedział nie zostawia „suchej nitki” na finansowaniu deficytu w tym roku także z emisji obligacji komunalnych.

Radna B. Ociepa zapytała: mam pytanie, ponieważ niestety byłam nieobecna przy uchwaleniu budżetu, nie mogłam zadać tego pytania, jakie są koszty emisji, realizacji tych obligacji? Interesuje mnie realizacja i odsetki.

Pan Skarbnik odpowiedział: na dzień dzisiejszy nie mogę jednoznacznie odpowiedzieć na to w jaki sposób będą kształtowały się koszty emisji obligacji. Oczywiście po uchwaleniu uchwały wystąpimy z odpowiednim zapytaniem ofertowym do kontrahentów, którzy będą chętni złożyć ofertę emisji tych obligacji. Wybierzemy oczywiście ofertę najkorzystniejszą finansowo dla miasta, natomiast z tego co pamiętam, jeżeli chodzi o poprzednią emisję były to koszty w granicach około 80 tys. rocznie odsetkowe. Natomiast ciężko mi powiedzieć jak będzie oferta wyglądała na dzień dzisiejszy. Mogą to być niższe koszty, mogą być wyższe. Raz jeszcze podkreślę, co wielokrotnie

podkreślałem na połączonych komisjach i na komisji budżetowej przy uchwalaniu, przy sprawozdaniach budżetowych nie da się oszukiwać dwóch takich fundamentalnych faktów. Po pierwsze jesteśmy w ostatniej perspektywie finansowej, gdzie możemy korzystać ze środków zewnętrznych. Do 2020 roku taką możliwość mamy. Co roku realizujemy gro różnych inwestycji z udziałem takich środków. Oczywiście zawsze zaciągnięte zobowiązania muszą być umotywowane tym, że pokrywają występujący deficyt, ponieważ w budżecie nie przypisuje się konkretnych dochodów do konkretnych wydatków. Natomiast jak państwo widziecie w budżecie zarówno bilansowanie bieżące jest na poziomie nadwyżkowym, gdzie dochody bieżące miasta przewyższają o przeszło 1,5 miliona zł. wydatki bieżące w tym roku 2018, natomiast tak naprawdę ten realny deficyt tworzą nam inwestycje, które realizujemy. Druga rzecz bardzo istotna, jest to, że są stopy procentowe na rekordowo niskich poziomach. One się utrzymują od jakiegoś czasu, więc dwie duże zmienne. Kiedy się nie zadłużać, kiedy teraz mamy możliwość pozyskania dużych dotacji na ten cel, a po drugie kiedy się nie zadłużać na te inwestycje kiedy oprocentowanie jest relatywnie najkorzystniejsze. Dlatego będę bronił tego budżetu i będę bronił tych rozwiązań, które proponujemy. Sytuacja ekonomiczna miasta jest bardzo dobra i nie zgodzę się panie radny Tarka z pana wystąpieniami, czy jakimiś tezami. Jeżeli ktoś czuje się tutaj zagrożony tym, że mamy wydłużoną wieloletnią prognozę finansową do 2025 roku, to proszę bardzo:

- Miasto Czarnków – 2027,

Chodzi mi o to jaki był stan prawny na 2017 rok. Czyli te prognozy na pewno się nie skrócą, mogą się tylko w budżetach tych miast wydłużyć. My mamy w tej chwili do 2025 roku.

- Złocieniec 2040 r.,
- Gmina Złotów – 2026,
- Gryfice – 2026,
- Trzebiatów – 2025,
- Sławno -2027,
- Szczecinek – 2025,
- Koszalin -2033,
- Gmina Białogard -2034,
- Miasto Białogard – 2028 rok.

Wielokrotnie pan radny tutaj też przytaczał na poszczególnych komisjach o fenomenie ekonomicznym Łobza. Panie radny – 2033 rok.

Radny M. Tarka powiedział: miasto Świdwin cytat „Występuje zagrożenie przekroczenia wskaźnika dopuszczalnego, co w ocenie składu orzekającego stanowi ryzyko finansowe i powinno

być przesłanką do bieżącego monitorowania w budżecie jednostki wielkości wykonanych. Tego jest więcej.

Pan J. Owskiak Burmistrz Miasta powiedział: trzeba rozumieć co się czyta.

Radny M. Tarka odpowiedział: pan wszystko rozumie?

Pan Skarbnik powiedział: panie radny po pierwsze cieszę się bardzo, że pan wnikliwie czyta dokumenty, które przygotowuje Izba Obrachunkowa. Żałuję, że z taką wnikliwością nie czyta pan dokumentów, które przedkłada pan Burmistrz za każdym razem. Po pierwsze w budżecie roku 2018 w założeniach makroekonomicznych minister finansów wraz ze sztabem osób, analityków, kompetentnych, tego pan z pewnością nie podważy, prognozuje pewne wartości ekonomiczne. Na 2018 rok wskaźnik PKB tylko na ten rok jest prognozowany na poziomie 3,8 %. Wytyczne ministerialne mówią, że do WPF zalecanym wskaźnikiem jeżeli chodzi o planowanie przychodów, dochodów i wydatków, zwłaszcza potencjalnych dochodów w przyszłości jest korelowanie tego wskaźnika z planowanym wskaźnikiem PKB. Ja wielokrotnie państwu sygnalizowałem na komisjach budżetowych, do uchwalenia budżetu proponowałem Burmistrzowi i Burmistrz zawsze przystawał na tą propozycję, prognozujemy te dochody bardzo ostrożnościowo. WPF dla miasta Świdwin na lata objęte prognozą finansową jest w sposób ostrożnościowy przyjęty wzrost o 1,6%. Czyli patrząc na wskaźniki makroekonomiczne rezerwa jest ogromna. Nie mamy potrzeby żeby mówiąc kolokwialnie w optymistyczny sposób prognozować dochody. Zależy nam na tym, żeby ta prognoza była taka prognozą mówiąc delikatnie sceptyczną. Chcemy wiedzieć na ile możemy sobie pozwolić w warunkach, które mogą nam się w przyszłości negatywnie zmienić. I ta WPF-ka wskazuje, że wskaźnik jest bezpieczny. Owszem w 2021 roku jest on na niższym poziomie. Natomiast nie patrzy pan na kilka innych zmiennych. Po pierwsze w tym roku jest wyższa spłata rat kapitałowych z wcześniej zaciągniętych obligacji i kredytów, a po drugie nie patrzy pan na fundamentalne znaczenie jak ma się prognoza, czyli to, co my zaprognozujemy z perspektywą kilku lat do przodu, a jak się mają nasze historyczne wykonania, bo jeżeli pan chce to ja panu powiem, jeżeli tak już analizujemy wskaźniki, wskaźnik roku 2015-w 2014 roku wskaźnik był prognozowany na poziomie 2,45. Wyszło 1,83 po wykonaniu, czyli o ponad 0,5 procenta nasze wykonanie wskaźnika było korzystniejsze niż to, co było zakładane z roku na rok. W kolejnym roku 4,08% roku do 3,37%. 3,40 w 2017 roku do 3,36. Wszędzie mamy rezerwę po wykonaniu. Mało tego budżet 2016 roku jak pan doskonale pamięta ze sprawozdania o czym pan głośno nie mówi był planowany budżetem deficytowym, a kończy się budżetem nadwyżkowym. Zawsze

mamy wyższe wykonanie realne budżetu niż to co zakładamy. To jest tylko prognoza. Prognoza mówi prosto, wskaźnik jest spełniony i dlatego Izba nie ma do tego zastrzeżeń, a to, że jest spłata większych rat to Izba sygnalizuje w tym wystąpieniu i ja się z tym zgadzam, natomiast teza, którą pan twierdzi, że sytuacja finansowa miasta jest dramatyczna i Izba nie zostawia „suchej nitki” na możliwości finansowania długu jest błędna, ponieważ dostał pan opinie obydwie o możliwości sfinansowania długu, pozytywne i to wszystko.

Radny M. Tarka powiedział: jak na koniec pan Skarbnik powiedział, ja tylko przytoczyłem dwie ostatnie uchwały RIO, która wyraźnie wskazuje na zagrożenie, nie wiem po co było to rozpędzanie się z tymi wskaźnikami, jak tutaj jest wszystko ładnie opisane. Jeżeli chodzi o deficyt i wykonanie budżetu to trzeba też powiedzieć ile się czego nie zrealizowało albo ile się czego zrealizowało. Możemy zakończyć tą naszą dyskusję.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: panie Przewodniczący wydaje mi się, że ostatnia wypowiedź pana radnego Tarki ile się czego zrealizowało a się nie zrealizowało okaże się w sprawozdaniu budżetowym, bo zadania, które zostały przez radę uchwalone na wniosek Burmistrza zostały zrealizowane. Dlaczego pan mówi, że mamy wykazać zadania, które nie były zrealizowane? Jeszcze jedno. Pan Skarbnik podkreślił, że kończy się perspektywa środków unijnych i wydaje mi się, że dopiero mieszkańcy mogli by mieć do nas pretensje jak po ostatnim rozdaniu zadania, które są do wykonania finansowałibyście państwo czy inna rada już ze środków własnych. Uważam, że bardzo rozsądne byłoby dzisiaj na przykład gdybyśmy mieli wiadomość, że możemy ubiegać się o środki czy to na lokale socjalne czy mieszkalne, czy na drogi dodatkowe, jak byśmy na to zadanie nie wzięli kredytu, obligacji i nie skorzystali z tej dotacji. To tylko ktoś, kto nie widzi całości zadań i możliwości zrobił by to tak jak pan Tarka. Wzięlibyśmy kolejne 3 miliony wydłużając WPF o dwa lata jeszcze powiedzmy do siódmego, po to, żeby przynajmniej 50% środków na potrzebne zadania zrealizować ze środków zewnętrznych a wyłożyć ze swoich tylko część. Myślę, że właśnie takie cele nam przyświecają i tak będziemy państwu przedstawiać nasze propozycje. Zresztą ta uchwała nie jest nową propozycją, to jest konsekwencja uchwały budżetowej, gdzie było zapisane, że obligacje 3 miliony.

Przewodniczący Rady zapytał kto z radnych ma pytania.

Radni pytań nie przedstawili, więc przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania radnych nad projektem uchwały Nr XXXVII/297/18 w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Miejskiej Świdwin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu:
- za przyjęciem głosowało 13 radnych, przeciw -2 radnych, wstrzymało się – 0 głosów.

- uchwała Nr XXXVII/298/18 w sprawie zmian budżetu miasta na 2018 rok

Pan Skarbnik przedstawił autopoprawki do projektu: w uzasadnieniu dodano pkt 6, w konsekwencji dany 6 staje się punktem 7. Zmieniono treść punktu 8 – z 5000 zł na 5100 zł, dodano dwa nowe punkty 10 i 11. Te zmiany są podyktowane koniecznością dostosowania definicji wydatków inwestycyjnych, która zmieniła się z nowym rokiem, a mianowicie, iż kwota inwestycji musi przekraczać 10 tys. złotych.

Konsekwentnie dawny p-kt 9 staje się punktem 12, a 10 punktem 13. I jeszcze jedna zmiana w punkcie 3 w treści wydatków inwestycyjnych już nie będzie.

Przewodniczący Rady zapytał czy do autopoprawek ktoś chciałby się odnieść?

Radna B. Ociepa powiedziała: ja już część odpowiedzi dostałam na komisjach połączonych ale korzystając, że jest kamera i możemy to powiedzieć mieszkańcom do punktu 1, czyli to zwiększenie dochodów w programie, czy zweryfikowano, czy jest taka potrzeba? A skłoniło mnie to do przemyśleń, bo kiedyś na którejś z komisji rozmawialiśmy o zatrudnieniu bezrobotnych i państwo stwierdzili, że nie ma chętnych do jakichś prac. Stąd nasunęło mi się to pytanie. Drugie pytanie do punktu 5 – zwiększenie dochodów przebudowa budynku przy ulicy Drawskiej 10, z czego wynika to zwiększenie?

I pytanie do punktu 6 i 7- otwarta strefa aktywności w parku miejskim. Czyli jest to nowe zadanie, którego nie ujęto w budżecie i na czym ono będzie polegało?

Pan Skarbnik odpowiedział: jeżeli chodzi o otwartą strefę aktywności jest to projekt rządowy, który pojawił się z początkiem tego roku. Są to przestrzenie miejskie o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym, jakieś małe siłownie napowietrzne, place zabaw czy inne formy wypoczynku także dla osób starszych. My w ramach tego programu będziemy aplikować o te środki, stąd jest potrzeba wprowadzenia tego zadania do budżetu.

Jeżeli chodzi o punkt 5 – chodzi o realizowaną inwestycję przy ulicy Drawskiej. Jak państwo wiecie, w związku z pewnymi trudnościami technicznymi i zmianami projektowymi termin

realizacji tego zadania został przesunięty na 2018 rok. Na koniec roku państwo radni podjęliście uchwałę o tzw. niewygasających wydatkach, czyli o przeznaczeniu wydatków niewykorzystanych w 2017 roku do realizacji w 2018 roku. Oznacza to to, że wydatek został przeniesiony na rok następny, natomiast w budżecie tego roku myśmy zaplanowali dotację na uzyskanie tego zadania w związku z czym ta dotacja nie została zrealizowana, bo ona będzie wypłacona dopiero po realizacji projektu.

Radna B. Ociepa dodała: poprosiłabym radną A. Zdunek, bo na komisjach połączonych mówiła o tym pierwszym projekcie, ponieważ jest koordynatorem to miałam pytanie na komisjach na czym polega ten program, a jeszcze drugie pytanie czy jest taka potrzeba, czy są chętni do skorzystania z tego programu?

Pan M. Dembiński kierownik MOPS odpowiedział: projekt jest skierowany do osób, które są zagrożone wykluczeniem społecznym. Są to przeważnie osoby niepełnosprawne, albo o bardzo niskich kompetencjach zawodowych, które nie mają praktycznie możliwości uczestniczenia na takim normalnym rynku pracy. Czy są chętni? Są chętni. W tej chwili prowadzimy wstępny nabór i jest o wiele więcej zgłoszeń niż miejsc. Ponadto programy prowadzone przez PUP czy inne organizacje ograniczają się tylko do szkoleń, natomiast w tym projekcie przewidziane są działania w bardzo szerokim zakresie od podstawowej diagnozy co ewentualnie ten człowiek może robić, poprzez trening umiejętności, a więc trening umiejętności poruszania się wśród pracodawców, trening przedsiębiorczości poprzez szkolenia i staże pracy. To jest całkiem inne działanie. Tu uzyska konkretne umiejętności.

Przewodniczący Rady zapytał radnych kto jest za przyjęciem poprawek proponowanych przez pana Skarbnika?

Wynik głosowania: za – 14 głosów, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 głos.

Przewodniczący Rady zapytał radnych kto jest za przyjęciem projektu uchwały Nr XXXVII/298/18 w sprawie zmian budżetu miasta na 2018 rok?

Wynik głosowania: za – 14 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymał się – 0 głosów.

Ad. 10

Przewodniczący Rady podał terminy zgodnie z planem pracy Rady na 2018 rok : połączone komisje – 20 marca, sesja -28 marca.

Przewodniczący Rady odczytał treść pisma z dnia 25.01.2018 r. w sprawie zimowego utrzymania dróg i chodników powiatowych w m. Świdwin – załącznik do protokołu nr 5.

Przewodniczący dodał: dwudziestego drugiego wystąpiłem od razu po posiedzeniu połączonych komisji i telefonicznie rozmawiałem z panem dyrektorem K. Wasicionkiem. Odpowiedział mi, że w tym dniu będzie poza Świdwinem ale przyjdzie na posiedzenie sesji pan K. Helwig, którego witałem na początku sesji.

Pan W. Wyganowski Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2 powiedział: mam temat stary od lat, ulicę Wiejską. Jest tam droga nieutwardzona. Jest akurat taka pora gdzie ta droga jest teraz w takim fatalnym stanie, że ci ludzie do tych posesji nie mogą dojechać, trudno tam dojść. Mieszkańcy nie przyszli z jakimiś roszczeniami, żądaniem, tylko chcielibyśmy wspólnie jakiś pomysł, żeby na dzień dzisiejszy jakoś tą drogę do tych posesji naprawić, może jakimś gospodarczym systemem. Może jakieś jumby. Były remontowane ulice 3 Marca i Kościuszki, były tam jakieś odpady, teraz jest planowana przebudowa Kombatantów. Wykonawcy mają specyfikację odpadów. Może by ewentualnie wykorzystać to na te drogi, na dojazdy do tych posesji. Idealnym by było zrobienie jej od podstaw, ale zdajemy sobie sprawę, że to jest jakiś koszt i że to nie jest takie łatwe i szybkie. Chociaż na dzień dzisiejszy dać jakąś nadzieję mieszkańcom żeby do tych posesji jakąś suchą stopą dotrzeć. Z tych dróg, tymi okolicami nie tylko uczęszczają mieszkańcy posesji ale też i nasi mieszkańcy, uczęszczają tam rowerami, biegają. Może by pan Burmistrz tym mieszkańcom jakąś nadzieję i propozycję przedstawił.

Przewodniczący Rady powiedział: szkoda panie Wiesławie, że w momencie kiedy był „czas dla przewodniczących zarządów osiedli”, nie zabrał pan głosu, bo myślałem, że państwo sami chcą i w tym momencie nie musieliby tyle czekać.

Pan W. Wyganowski odpowiedział, że mieszkańcy też chcą porozmawiać.

Przewodniczący Rady powiedział: jasne, rozumiem, czyli państwo też chcą głos zabrać?

Mieszkańcy z ul. Wiejskiej odpowiedzieli, że tak.

Przewodniczący Rady powiedział: cofam to, co powiedziałem przed chwilą. Bardzo proszę.

Pani (mieszkanca ul. Wiejskiej) powiedziała: kolejnym problemem jest oznakowanie tych dróg,

nawigacja prowadzi przez ulicę Popiełuszki do góry, na cmentarz, przez Wiejską skrzyżowanie ze Spacerową, koło węzła i tak dojeżdżają karetki. Karetka, która jedzie z Drawska, kierowca, który nie zna terenu jedzie właśnie tą drogą. Dojeżdża z opóźnieniem, grzebiąc się w tym błocie, bo innej drogi on nie zna. Kolejne to są ochlapane sąsiadów ściany, nie ma możliwości przejazdu żeby te ściany nie były ochlapane, bo są takie kałuże, takie koleiny. Mamy tutaj też zdjęcia tej drogi jak ona wygląda. Droga jest w bardzo fatalnym stanie. Nie da się nią normalnie chodzić. Zapraszamy serdecznie na kawę, przejść się tą drogą, wtedy może zrozumieją państwo też nasz problem.

Jeszcze jest oświetlenie tej drogi. Prosililiśmy od 2000 roku, pisaliśmy pisma o jakiegokolwiek oświetlenie. Zostało postawione oświetlenie przy ulicy Bocznej, gdzie są trzy lampy. A dalej? Chcielibyśmy jakąś odpowiedź usłyszeć w tej sprawie.

Radna B. Ociepa powiedziała: mam pytanie w sprawie żłobka, czy już coś wiemy o niepublicznym żłobku, bo na ostatniej sesji, na której ja byłam w listopadzie, mówiło się o terminie 1 stycznia, że ruszy niepubliczny żłobek. Mamy zagwarantowane pieniądze w budżecie na dofinansowanie, jeżeli ich nie wykorzystamy, to jaki mamy pomysł na skorzystanie z tych pieniędzy. Czy myślimy o bonach żłobkowych. Mam trochę do państwa żal, bo dzisiaj mówiliśmy, że możemy aplikować o środki, że trzeba z tego skorzystać, ja nieustannie prosiłam o zainteresowanie się programem „Maluch plus”, gdzie były naprawdę duże środki do wykorzystania i z tego nie skorzystaliśmy. Mam nadzieję, że w tym roku uda nam się rozwiązać problem opieki nad dziećmi do lat 3.

Radny J. Konat powiedział: na grudniowej sesji pan przewodniczący M. Dereń prosił o ewentualne powiększenie miejsc postojowych przy ulicy Drawskiej obok przedszkola nr 1. To jest droga wojewódzka. Apelowaliśmy do Komisji Bezpieczeństwa żeby się tym problemem zająć. Komisja podejmie ten temat na najbliższym posiedzeniu w tym kwartale i wypracuje stosowne wnioski i zaproponuje panu Burmistrzowi. Temat łatwy nie będzie, ponieważ jest to droga wojewódzka i ingerencja w grunty, przesunięcie chodnika czy powiększenie ilości stanowisk będzie bardzo trudne, ale porozmawiamy na ten temat.

Następna sprawa ład, porządek i bezpieczeństwo. Parking ulica Zduńska. Tam są pozostawione dwa, jednego już nie ma, pojazdy osobowe z powybijanymi szybami, stoi ten pojazd od kilku miesięcy. Zaśmieca, zagraża, ktoś coś tam wrzuci niedopałka, czy jakąś butelkę z płynem, zapali się i mnóstwo pojazdów pójdzie z dymem. Prosiłbym dotrzeć do właściciela, a jest możliwość, bo przednia szyba ma naklejkę z numerem rejestracyjnym, a numery leżą pod samochodem.

Ulica A. Krajowej w godzinach od 6:30 do 8:00 ścieżka rowerowa jest totalnie zablokowana

przez pojazdy, które zatrzymują się przy sklepach, lokalach użyteczności publicznej, młodzież i rodzice prowadzący dzieci do szkoły mają problem z dotarciem, bo jest zablokowane przejście. Prawie na całej długości od ulicy Polnej aż do Reymonta włącznie.

Nasz obiekt HOSSO, od strony ulicy Nowomiejskiej pojazdy parkują na dość szerokim chodniku, pojazdy nieuprawnione powyżej 2,5 tony. To jest zabronione. Ograniczają widoczność. Przejście jest tuż przy skrzyżowaniu.

Sprawa monitoringu. Chciałbym wiedzieć panie Burmistrzu czy jest pełna obsada dobową czy tylko częściowa, bo w ostatnim czasie podobno są tam jakieś braki.

Dostęp do systemu CEPiK. Straż miejska ma związane ręce w ewentualnym ustaleniu wykraczających kierowców. Nie wiem jak w przeszłości to było, czy łatwiej było uzyskać certyfikat? Prośba żeby to usprawnić.

Ad. 11

Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi: rozpocznę od udzielenia odpowiedzi na interpelację radnego M. Choroby na temat remontu drogi wojewódzkiej ulicy Szczecińskiej. Ja podkreślałem wielokrotnie, jest to inwestycja ZDW. Były pewne perturbacje na przełomie października/listopada, z tego co z rozmów z panem dyrektorem wiedziałem, to w końcu roku miała się rozpocząć procedura przetargowa. Tak się niestety do tej pory jeszcze nie stało. Moja wiedza jest taka na dzień dzisiejszy, że przede wszystkim inwestycja jest w dalszym ciągu w planie inwestycyjnym ZDW, jest na nią finansowanie. Kwestia kiedy to się rozpocznie. Mówiło się w końcu roku, kiedy miałem kontakt, że w 2018.

Ulica Wiejska – stan drogi, materiał. Panie przewodniczący Wyganowski ja wielokrotnie o tym mówiłem. To jest niestety jedna z niewielu ulic dróg gruntowych na terenie miasta, bodajże dwa lata temu odpowiadałem pisemnie na państwa wniosek dotyczący stanu drogi, braku na znacznej części drogi oświetlenia. Nie pamiętam pełnej treści ale o tym, że jest to droga gruntowa i pisałem również, co tam pewnie nie wszystkim przypadło do gustu, że brak jest ekonomicznego uzasadnienia dla drogi takiej jaką byśmy chcieli, jaką państwo by chcieli w takim pełnym tego słowa znaczeniu, drogi z chodnikiem, z oświetleniem. Jest to droga specyficzna na terenie między polami. Choć rozumiem lokalizację państwa nieruchomości i jak wiecie dwa razy do roku wiosną i jesienią, ewentualnie doraźnie, co jak rozumiem w tej chwili będzie miało miejsce z panem kierownikiem Kotem będziemy się nad tym zastanawiać, równamy sprzętem specjalistycznym tą drogę w miarę możliwości. Niestety po ostatniej inwestycji kilka lat temu, kiedy była tam prowadzona kanalizacja i wodociąg ten grunt naruszony nie jest dzisiaj ustabilizowany, po najmniejszych deszczach, po tym jak przejedzie pojazd, to rzeczywiście jest nie do

pozazdroszczenia. Spróbujemy tak, żeby doraźnie tam to naprawić. Na jakąś taką bardziej kompleksową naprawę tej drogi, remont tej drogi, chociażby wykorzystania tego materiału rozbiórkowego, który jest z inwestycji, nie ma szans, bo już mamy wyliczony ten materiał. Tylko informacyjnie powiem, że ulica Podmiejska, czeka nas łącznik mostku przy Łokietka do ulicy Sportowej, czy też ciąg pieszy łącznik ulicy Chrobrego. I to jest właściwie poza ulicą Drawską boczną, która też została z tego materiału wykorzystana. Na pewno tego materiału nie starczy, to są tysiące metrów kwadratowych na ulicę Wiejską. Był swego czasu pomysł, żeby z funduszu rolnego spróbować poszukać środków z tzw. FOGRY, Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych. Niestety są to drogie inwestycje, a poza tym trzeba spełniać tam kryteria, co najmniej kilometr, finansowanie 50 na 50. Dzisiaj już tego nie ma. Ale jeśli chodzi o te uwagi, które pani nam mówiła oznakowanie, pewnie to tam jest uciążliwe jak jeżdżą pojazdy gdzie nawigacja prowadzi. Ja nie mam wpływu na nawigację i to co kto w samochodzie ma. Zobaczymy jak można to ewentualnie skorygować. Rozumiem, że blisko drogi budynki i one są narażone na to, że, to też zależy od kierowców jak przejeżdża koło takiego budynku, czy on to szanuje czy nie szanuje, stąd też oblewanie błotem tej elewacji. Oświetlenie tej drogi. Niestety w ubiegłym roku to też się nie udało, zastosowanie oświetlenia hybrydowego w tych miejscach gdzie są budynki, bo między polami też nie będziemy ciągnąć tego oświetlenia. Zaczęliśmy to od ulicy Bocznej, tam 3 lampy stoją, bo do tego zakrętu jest tam jeszcze kawał drogi. Kabel zakopany ale wrócimy do tematu na pewno jeszcze w tym roku, jeśli chodzi o samo oświetlenie. Tak jak powiedziałem doraźne równanie drogi gruntowej, myślę, że w tej chwili po tych deszczach też jest konieczność. Przejdziemy się z panem kierownikiem i spróbujemy ten stan naprawić.

Temat pani radnej Ociepy i temat żłobka od wielu miesięcy. Na dzień dzisiejszy mamy wiedzę o tym od pani Zatorskiej, jest w ostatnim stadium uzgodnień technicznych, po to żeby móc już rozpocząć. Natomiast co do środków planowanych w budżecie które mamy, jeśli one będą wolne to przedstawię państwu propozycję do wykorzystania na inny cel. Nie robiłbym fetyszu pani Beato z tego programu „Maluch” bo to, że środki były, że program funkcjonował to my wiedzieliśmy, ale też odpowiadając na pytanie ja czy pan kierownik mówiliśmy o tym, że na terenie miasta mamy również inne koncepcje związane z ewentualną możliwością wykorzystania tych obiektów, które mamy, bo to są dwie różne rzeczy, wzięcie udziału w programie, w tym wypadku „Maluch” i pozyskanie części środków to jest jedna rzecz. Oczywiście każde środki są ważne, to nie ma dwóch zdań. Natomiast utrzymanie trwałości tego projektu jest oznaczone konkretnie. Dzisiaj to nie sztuka, tak jak z wyprodukowaniem czegoś, problem jest ze zbytem, a tu w naszym przypadku z utrzymaniem na przyszłość. Dzisiaj na dobrą sprawę też nie wiemy jakie jest zapotrzebowanie. Rekrutacja do żłobka pani Zatorskiej pozwoli nam pokazać jakie są

ewentualne potrzeby, przy czym rozwiązania alternatywne, jeśli będzie taka potrzeba mamy i będziemy realizować na potrzeby jeśli one się pojawią.

Pan przewodniczący Konat – miejsca parkingowe, ulica Drawska. Wspomniał pan, że jest to droga wojewódzka. Ja w tym miejscu czarno widzę możliwość znalezienia miejsca chociażby na jedno miejsce postojowe. Ta inwestycja, która była wykonana w 2007 roku drogi 162, była tak zaprojektowana i tak wykonana, przez wykonawcę, że w tej chwili nie ma możliwości usytuowania tam żadnego miejsca postojowego. To właśnie dlatego, że kiedyś ulica Drawska była jednym wielkim parkingiem, podjąłem starania i wykonaliśmy parking przy tartaku, tam jest 18 miejsc parkingowych. I nie ma właściwie możliwości gdzieś wytyczenia i przeznaczenia takiego miejsca na wykonanie parkingu. Także marnie oceniam to oczekiwanie przewodniczącego Derenia na wykonanie tego parkingu. Jeszcze raz powtarzam, droga wojewódzka, będzie ciężko. Aczkolwiek to nasilenie głównie w godzinach rannych i później kiedy rodzice dzieci odbierają, to jest chyba ten moment, gdzie jest ciężko zaparkować, choć myślę, że ten parking przy tartaku, przy przychodni jest też zapełniony. No jest problem, ale miasto nie jest z gumy.

Kwestia porządku i bezpieczeństwa, pan Komendant słyszał i będzie reagował jeśli chodzi o to parkowanie na ścieżce. To jest ciąg pieszojezdny. Tam swego czasu namalowane te piktogramy oznaczały również możliwość poruszania się rowerem, ale już parkowanie pojazdów panie Komendancie? To już jest karygodne. Przypomnę, że to też jest droga wojewódzka, ale to jeśli chodzi o sprawy porządkowe to kwestia nasza i pan Komendant, do wykonania.

Kwestia tego hasła przy sklepie HOSSO i ulica Nowomiejska. Dostarczanie towaru do sklepu jest rzeczą niezbędną, to jest oczywiste, natomiast jeśli parkują pojazdy, to myślę, że pan Komendant będzie reagował. Ja tylko przypomnę, bo też mówiłem swego czasu, że inwestycja, która jest wykonana ta galeria, osobiście ocenialiśmy pozytywnie koncepcję budowy parkingu po prawej stronie ulicy Nowomiejskiej. Czekamy właściwie na wiosnę, co właściciel terenu zrobi, bo tam jest gotowa koncepcja, gotowy projekt i uzyskane pozwolenie na budowę na usytuowanie parkingu po prawej stronie z miejscami postojowymi pod kątem 45° na 12 miejsc parkingowych. Poprzedni właściciel nawet przekazał miastu dwa metry po to, żeby właśnie można było parking zaprojektować a później wykonać. Inwestor tego nie zrobił, bo były warunki zimowe. Podobna sytuacja dotyczy tego szerokiego chodnika w ulicy Wojska Polskiego, droga wojewódzka, też nie było uzgodnień i zgody zarządcy drogi. Dzisiaj słyszę, że chyba się dogadali i też tam może będzie parking.

Monitoring, czy jest pełna obsługa? Na tę chwilę obsługa pełna jest, ale niepełna pracuje. Zdarzają się zwolnienia lekarskie i takie są dwa przypadki. Pan Komendant się dwoi i troi o to, żeby zabezpieczyć obsługę. Na pewno nie będę zatrudniał dodatkowych osób ale ja myślę, że w tej

chwili nie ma jakiegóś zagrożenia jeśli chodzi o to, żeby patrzeć na miasto i reagować. Muszę powiedzieć, że widzę zdecydowaną poprawę w ostatnim okresie jeśli chodzi o funkcjonowanie i monitoringu i reakcje. Wolałbym częściej słyszeć od mieszkańców, że widać Straż Miejską. Ulica Zduńska, ten pojazd jeszcze trzeba zobaczyć.

Pan K. Dudek Komendant SM powiedział: ja mówiłem panu radnemu Konatowi, po prostu stworzył się nowy system tzw. drugi CEPiK, on wszedł w grudniu ubiegłego roku do funkcjonowania i wszystkie samorzady, które potrzebują dostępu musiały zgłosić o taką certyfikację. My w tym terminie też zgłosiliśmy, natomiast ponieważ w jednym terminie wszyscy się zgłosili do Ministerstwa Cyfryzacji o tę certyfikację, to się przeciąga. Mamy certyfikat na urządzenie, natomiast nie mamy na poszczególne osoby. Termin jest do 3 miesięcy, kończy się to praktycznie z końcem lutego. W tym terminie powinniśmy otrzymać i wtedy będzie nasze na bieżąco funkcjonowanie. Natomiast korzystamy z uprzejmości Starostwa Powiatowego i dane, które są z terenu powiatu świdwińskiego w miarę możliwości otrzymujemy. Gorzej jest z tymi, które są spoza powiatu. Myślę, że jest to kwestia najbliższego miesiąca i będziemy mogli w tym zakresie normalnie funkcjonować.

Pan M. Dereń Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 7 powiedział: pan stwierdził, że następny rok nasza Szczecińska nie będzie remontowana, to ja przypominam, że dwa lata tak się ciągnie i ciągle jest odsyłany ten projekt do następnych lat. Tu chodzi tylko o te chodniki, prawa strona. Ja cały czas o nie walczę, od dwóch, trzech lat, że te chodniki po deszczu są takie, że nie można po nich przejść, ani przejechać i jeżeli ta inwestycja będzie się tak rozciągała, to te chodniki będą w takim stanie jaki są a mieszkańcy będą chodzić po ulicy.

Druga sprawa do komisji, ten parking na Drawskiej ja przypomnę, że jest to droga wojewódzka, ale bezpieczeństwo wysiadania dzieci chyba jest ważniejsze od drogi. Rozumiem, że tam nie ma miejsca, chociaż by się znalazło, to w takim razie może ograniczmy prędkość od świateł na tym odcinku, gdzie jest to przedszkole.

Radna B. Ociepa powiedziała: składanie wniosków do budżetu obywatelskiego jest od 1 marca do 30 kwietnia. Czy mamy już kwotę i czy w tym roku będzie już budżet obywatelski?

Przewodniczący Rady powiedział: z tego co pamiętam kwotę ustali pan Burmistrz zarządzeniem.

Radny Z. Dostatni powiedział: odniósłbym się do tych parkingów. Wiadomo, że nie można na tej

Drawskiej nic tam wcisnąć to może przedszkole niech powiadomi, mamy parkingi przy Netto, te parę metrów można dojść żeby dzieci bezpiecznie dotarły, a nie na siłę forsować jeżeli nie ma gdzie go wcisnąć.

Pan Burmistrz powiedział: ja się odniosę do wypowiedzi przewodniczącego Derenia, otóż ja już też mówiłem wcześniej z racji tej, że podczas inwestycji ograniczono możliwość parkowania na ulicy Drawskiej po obu stronach, dzisiaj jak ktoś parkuje po obu stronach, to jest to nieprawidłowo, natomiast za bezpieczeństwo naszych dzieci odpowiada opiekun. Natomiast ja mówiłam, że z racji tej, że tam nie będzie miejsc parkingowych, właśnie była koncepcja i ona została zrealizowana tego parkingu przy tartaku. Tam jest 18 miejsc parkingowych. Oczywiście, pewnie nie zawsze są wolne miejsca ale przejście w sposób bezpieczny po lewej stronie, a więc tam, gdzie to przedszkole funkcjonuje nie jest wielkim problemem. Rozumiem, że dzisiaj ci, którzy chcą jechać do sklepu czy do przedszkola chcieliby pod same drzwi, ale nie da się, a miasto nie jest z gumy. Co do ulicy Szczecińskiej to rozumiem troskę pana przewodniczącego o te chodniki, zresztą częściowo myśmy tam poprawiali. Ja powiem więcej. Po lewej stronie jadąc w kierunku wyjazdu na wysokości od Agromy aż do sklepu pana Szczęśniaka, a nawet dalej chyba do ulicy Koszalińskiej myśmy tak systemem gospodarczym w porozumieniu z zarządcą drogi, który dał nam materiał w ramach prac interwencyjnych chodnik z polbruku wykonali. To jest już lata temu. Ale wtedy akurat pojawił się pomysł kompleksowego remontu tej drogi i to o czym mówiłem, że jak się znalazł w planie inwestycji i jest zapewnione finansowanie to jest dla nas połowa szczęścia. Czekamy na rozpoczęcie tej inwestycji, natomiast wpływu na to kiedy inwestor rozpocznie, nie ma. Mówi się o 2018 roku, trzeba mieć nadzieję, że to się w tym roku zacznie.

Przewodniczący Rady powiedział: w czasie przerwy rozmawiałem z panem K. Helwigiem, który powiedział, że nie będzie mógł być do końca żeby udzielić wypowiedzi na nurtujące nas pytania na połączonych komisjach i na pismo, które wystosowała pani Burmistrz, ponieważ po pierwsze o 13-tej ma odbiór prac przy jakiejś drodze, a po drugie nie czuje się kompetentny odpowiedzieć na te pytania. Na te pytania powinien odpowiedzieć dyrektor PZD.

Ad. 12

Przewodniczący Rady o godz. 14:00 zamknął XXXVII sesję Rady Miasta Świdwin.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:
H. Klaman
H. Klaman